PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III — Warszawa, sobota 7 lipca 1928 r. — Nr. 54 (153)

SPRAWY POLSKIE.

PO OŚWIADCZENIU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Deutsche Allg. Ztg. 5.VII. w koresp. z Warszawy pisze, że stanowisko P. P. S. wobec oświadczeń marsz. Piłsudskiego jest zapowiedzią zaciętej walki, jaka rozwinie się między rządem a parlamentem. Stało się to przytem po raz pierwszy w sposób bezpośredni i drastyczny, albowiem polscy Socjaliści dotychczas zachowywali się z rezerwą wobec marsz. Piłsudskiego, choć już dawniej opowiedzieli się przeciwko rządowi. Dziennik podkreśla, że uchwała P. P. S. została powzięta jednomyślnie, chociaż dotychczas istniały w partji dwa prądy — jeden za, a drugi przeciw Piłsudskiemu.

Königsb. Hart. Ztg. 5.VII. W związku z ustąpieniem marsz. Piłsudskiego rozważa ewentualne metody pracy nowego rządu w stosunku do parlamentu i marszałka. Premjer Bartel, jako zupełnie oddany Marszałkowi, będzie prowadził jego politykę, a w stosunku do Sejmu należy się spodziewać zwalczania tego ostatniego ze strony p. Bartla. Mówiąc o obecnym Sejmie, uważa go za zdolny do pracy parlamentarnej. W jesieni rozpocznie się nanowo zapoczątkowana walka między rządem a Sejmem o przyszłą formę rządów. Wyniki tej walki są w obecnej chwili wątpliwe i zależą od tego, jaki będzie stan zdrowia marszałka oraz jego stanowisko wobec Sejmu.

Danziger Allg. Ztg. 6.VII. zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Piłsudski niebezpieczeństwem dla pokoju wschodu". W artykule tym podkreśla autor, że choroba Piłsudskiego poczyniła poważniejsze postępy, aniżeli przypuszczano. Następnie, wskazując na oświadczenie marszałka Piłsudskiego co do zachowania ogólnego kierownictwa w polityce zagranicznej polskiej oraz — na stosunki polsko - litewskie, dziennik ten podkreśla niebezpieczeństwo zawikłań zbrojnych pomiędzy Polską a Litwą w związku z chorobliwym stanem Piłsudskiego. Artykuł kończy się twierdzeniem, że marszałek Piłsudski wskutek swojej choroby grozi stale niebezpieczeństwem dla pokoju w Europie wschodniej.

Neues Wiener Tageblatt 6.VII. zamieszcza nieprzychylny dla marszałka Piłsudskiego artykuł p. t. „Historyczny interview". Artykuł m. in. wywodzi, że ustąpienie marszałka Piłsudskiego nie jest rezygnacją, lecz zapowiedzią walki z parlamentaryzmem, która wybuchnie na jesieni. Walka toczyć się będzie o rewizję konstytucji.

The Manchester Guardian 5.VII. Kor. z Warszawy pisze, że do tego stopnia zdają sobie tu sprawę z tego, iż Mar. Piłsudski jest panem wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce, że faktycznie mało uwagi poświęcono przesunięciom w rządzie. Stan zdrowia Marszałka przynajmniej na razie zmusił go do zmniejszenia zakresu swych obowiązków. Wolał on zrzec się premjerowstwa niż stanowiska min. spraw wojskowych. Oznacza to — pisze autor — iż „klika" woli, by nominalnie prof. Bartel stał u steru rządu niż dopuścić gen. Sosnkowskiego na stanowisko min. spraw wojskowych. Jak długo prof. Bartel pozostanie u steru rządu, zależne to jest od stanu zdrowia Marszałka.

L'Humanité 5.VII pisze, iż oświaczenie marsz. Piłsudskiego wywołało liczne komentarze w prasie zagranicznej, podczas gdy prasa polska poprzestała na uwagach, które nie są komentarzami, lecz raczej tłomaczeniem treści oświadczenia Marszałka. Dziennik omawia ustosunkowanie się stronnictw w Polsce do Marsz. Piłsudskiego i cytuje niektóre określenia i zdania z oświadczenia m. Piłsudskiego, odnoszące

się do posłów i Sejmu. W d. c. autor omawia sytuację w Polsce od czasu wypadków majowych i pisze m. in., że Piłsudski potrafił sobie zjednać zaufanie kapitalistów amerykańskich, wskutek czego robotnicy są coraz bardziej eksploatowani. Mniejszości narodowe są uciskane więcej, aniżeli kiedykolwiek. Armja polska trzyma straż wobec Rosji sowieckiej, na rachunek kapitalistów międzynarodowych. Z tych wszystkich względów m. Piłsudski jest rzeczywiście człowiekiem niezastąpionym dla burżuazji międzynarodowej. Dzięki niemu interesy kapitalistów amerykańskich są zabezpieczone, a Dawes ma ułatwioną pracę. Walka przeciwko dyktaturze faszystowskiej może być skutecznie prowadzona tylko przez robotników i włościaństwo, w połączeniu z ruchem mniejszości narodowych. Przeprowadzenie tej walki jest zadaniem komunistów polskich, gdyż dotąd tylko oni zdołali zgrupować koło siebie elementy prawdziwie antyfaszystowskie.

Lietuvos Aidas 6.VII. w art. p. n. „Zmiany w rządzie polskim" stwierdza, że skład nowego rządu polskiego nie wiele różni się od poprzedniego i że nie oznacza zmian ani w polityce wewnętrznej, ani zagranicznej Polski, albowiem premjer Bartel został powołany na stanowisko szefa rządu na życzenie swojego przyjaciela marszałka Piłsudskiego. „Nominacja Bartla nie wskazuje, aby można było w najbliższym czasie oczekiwać zmian nieprzewidzianych. Wersje, jakoby marszałek Piłsudski usunął się od kierownictwa rządu, pragnąc zachować sobie wolną rękę w działaniu, należy traktować — kończy dziennik — jako wytwór fantazji".

POLSKA A LITWA.

Berliner Tageblatt 5.VII. w koresp. z Kowna pisze, że wielu tutejszych polityków silnie wierzy, iż w polsko-litewskich rokowaniach dojdzie do kompromisu. Organ oficjalny „Lietuvos Aidas" w ostatnich dniach podał artykuł, w którym autor wypowiada się za tymczasowem porozumieniem z Polską z wyłączeniem sprawy wileńskiej. Do tego prą wypadki ostatnich czasów. Tak ze strony niemieckiej, jak i rosyjskiej zalecono Woldemarasowi pojednawczość, a do tego Anglja i Francja wywierają na niego nacisk. Tutaj wierzą, że Polska nie będzie próbowała zagrozić niezależność Litwy przez ekspansję polityczną i gospodarczą.ł Wszystkie państwa bowiem są zainteresowane w utrzymaniu niepodległej Litwy. Dziennik zaznacza, że przyszła Konferencja w Królewcu przyniesie jednak tymczasowe porozumienie obu krajów, jak to można z tego wszystkiego wnioskować.

Frankfurter Ztg. 6.VII. pisze, że dyktator Litwy Woldemaras jest podobny do dziecka, bawiącego się zapałkami przy beczce prochu, która może zniszczyć pokój Europy. Woldemaras zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, albowiem oświadczył we wczorajszej prasie, że z powodu Wilna może powstać nowa wojna światowa. Woldemaras ma prawo łamać sobie głowę różnemi zagadnieniami wschodniej Europy, której poważną część stanowi Litwa. Jednak powinien zaniechać igrania z ogniem. Wilno jest rzeczywiście ogniskiem niebezpieczeństw europejskich i właśnie dla tego wymaga najbardziej ostrożnego traktowania. Dyktator Litwy lubi przy sposobności wiele mówić, lecz Europa powinna sobie wyprosić podburzające mowy tego małego człowieka.

De Telegraf 28.VI. w artykule p. t. „Woldemaras niepoprawny", przypomina ostrzeżenie Chamberlaina przed nadużywaniem sympatji przez politykę prowokacyjną, oraz powiedzenie Woldemarasa, że „oczekuje on z naprężeniem tej chwili, gdy strzelcy litewscy z rozwiniętemi sztandarami wejdą do Wilna". Pismo powiada, że nawet po usunięciu tej fanfary, przeznaczonej na użytek wewnętrzny, pozostaje dosyć jeszcze w tem oświadczeniu prowokacji, by oburzyć Chamberlaina, a z nim i świat cały. Pismo wskazuje, że to jest rezultatem rokowań, w których ciągle musiano spotykać przeszkodę, t. j. z wysuwaniem sprawy Wilna. Woldemaras niczego nie nauczył się w Londynie ani nie wyciągnął nic z odosobnienia w Genewie. To postępowanie Woldemarasa jest dowodem, że nie posiada on danych na męża stanu. Chamberlain zaznaczył, że prowokacje takie nie mogą przejść bezkarnie. Pierwszą karą jest utrata sympatji Europy. Lecz będzie musiała nastąpić i druga, a mianowicie, pozbawienie Litwy wszelkiej pomocy, by dać jej do zrozumienia, że od takich rządów nic dobrego spodziewać się nie może.

POLSKA A NIEMCY.

The Manchester Guardian 5.VII. Kor. z Berlina, omawiając mowę Westarp'a, w której powiedział on, iż pokój może być zapewniony tylko drogą przekreślenia przez b. nieprzyjaciół Niemiec legendy o wyłącznej ich odpowiedzialności za wojnę oraz przez wyrzeczenie się przez Ententę zastosowania art. 19 Paktu Ligi, Westarp miał na myśli rewizję granic wschodnich. Mowa Westarp'a wykazała, że faktycznie nie ma wielkiej różnicy opinji w kwestji polityki zagranicznej pomiędzy partjami niemieckiemi. Jedyna poważna kwestja, co do której istnieją różnice poglądów — to sprawa stosunków handlowych z Polską.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

PO OŚWIADCZENIU KANCL. MÜLLERA.

Der Tag. 6.VII. pisze p. t. „Rząd Rzeszy na słabych nogach", że partje, popierające rząd, przeprowadziły wniosek, aby parlament akceptował oświadczenie rządu, a nie zgłosiły votum zaufania. Głosowanie nad wnioskiem poprzedziła długa debata, która zasadniczo kręciła się około wniosku zaufania dla rządu postawionego przez Socjalistów Narodowych. Jakkolwiek Niem. Narodowi uważali, że głosowanie powinno najpierw odbyć się nad wnioskiem Socjalistów Narodowych, a potem dopiero nad wnioskiem o przyjęcie oświadczenia rządowego, to przecież partje rządowe przegłosowały zasadę odwrotną, co jest złamaniem zwyczajów parlamentarnych. Odpowiedzi

na zapytania dawał kanclerz Müller — m. in. w sprawie Lokarna wschodniego, że rząd zajmuje takie samo stanowisko, jak i Minister Spr. Zagran., t. j. odrzuca je. Dziennik zaznacza, że, sądząc po dotychczasowych oświadczeniach, rokowania międzynarodowe niekoniecznie oznaczają w praktyce odrzucenie Lokarna wschodniego.

The Manchester Guardian 5.VII. Kor. z Paryża omawia głosy prasy francuskiej w związku z oświadczeniem Müllera, domagającem się ewakuacji Nadrenji bez rekompensaty. Autor pisze, że według obliczeń francuskich rekompensata pieniężna za ewakuację Nadrenji ma być ostatecznie zapłacona przez Amerykę. Niemcy zaś mają dać gwarancję bezpieczeństwa sprzymierzeńców Francji. Rozsądne żądanie Müllera spotyka się z odmową ze strony Francji — kończy dziennik.

Le Temps 5.VII. pisze w art. wstępnym, w związku z oświadczeniem kancl. Müllera, iż ze względu na pomyślny rozwój polityki pojednania, kanclerz nie powinien był podkreślać pewnych szczególnie drażliwych kwestji, istniejących pomiędzy Niemcami a sprzymierzonymi. Przemówienie Hermanna Müllera przeznaczone było wyłącznie dla Niemców, a w szczególności dla Reichstagu, którego przyszłe ugrupowanie sił i nastrój nie jest jeszcze wiadomy. Oświadczenie Berlina będzie zapewne inaczej brzmiało, gdy będzie przeznaczone dla rządów tych państw, z któremi Niemcy będą musiały pertraktować w sprawie uwzględnienia ich pretensji.

Journal des Débats 5.VII. omawiając oświadczenie kancl. Müllera, pisze m. in., iż ta część jego oświadczenia, która odnosi się do polityki wewnętrznej, jest szczerze republikańska i demokratyczna, jak przystało na kanclerza socjalistę. Jeżeli jednak chodzi o oświadczenie w związku z polityką zewnętrzną, to mogłoby być równie dobrze wypowiedziane przez kanclerza prawicowego. Kancl. Müller i jego przyjaciele zasługiwaliby na większe zaufanie, gdyby mieli odwagę przedstawienia rzeczy w prawdziwem świetle. Kancl. Müller żąda natychmiastowego rozbrojenia, uskarżając się, że Niemcy są rozbrojone w porównaniu z innemi państwami". Nie jest to zgodne z prawdą, gdyż państwa sąsiadujące z Niemcami zredukowały znacznie stan swoich sił zbrojnych, podczas gdy budżet Reichswehry doszedł do niebywałych rozmiarów.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Morning Post. 5.VII. Kor. z Paryża pisze, że żądanie Müllera szybkiej ewakuacji Nadrenji zostało przyjęte tam ze spokojem. Żądania niemieckie określane są w następujący sposób: żadnej okupacji, jak najmniejsze spłaty i zachowanie wolnej ręki". Art. „Temps" kor. uważa za umiarkowany.

The Times 5.VII. Kor. z Paryża omawia poglądy francuskie na oświadczenie Müllera w kwestji ewakuacji Nadrenji i pisze, że sama okupacja nie jest uważana za kwestję zasadniczą. Jest ona raczej przedmiotem do rokowań, i gdyby Niemcy zaofiarowały jakąś poważną rekompensatę wzamian za ewakuację, to możliwe, że ze strony Francji przypisywanoby „sprawie bezpieczeństwa" mniejsze znaczenie.

The Daily Herald 4.VII w art. wst. p. n. „Sabotaż w Genewie" pisze, że Lord Cushendun odgrywa tam stale rolę opozycjonisty. Jakikolwiek projekt zostaje wysunięty, Lord Cushendun, jako przedstawiciel W .Brytanji, podnosi sprzeciwy. Dla Downing Street jest rzeczą obojętną, czy przedmiotem dyskusji jest rozbrojenie, arbitraż lub bezpieczeństwo. Zawdzięczając argumentom Sir Hurst'a, Foreign Office dowodzi, że proponowane plany są niepraktyczne i nie dadzą się pogodzić z konstytucją W. Brytanji. Autor w d. c. pisze, że rządy kapitalistyczne nigdy nie zapewnią pokoju i rozbrojenia. Dopóki rządy te nie zostaną całkowicie pozbawione władzy oraz wszelkich szans powrotu do niej, dopóty świat nie będzie uwolniony od niebezpieczeństwa wojny.

Neue Freie Presse 4.VII. Briand A. w art. wst. omawia zagadnienie, czy jest możliwy pokój światowy bez rozbrojenia. Autor dowodzi, że w rzeczywistości chodzi o ograniczenie zbrojeń. Rozbrojenie powinno być nie celem ale środkiem dla dojścia do pokoju. Aby pracować nad pokojem w duchu art. 8 statutu Ligi Nar. należy ściśle ze sobą połączyć sprawę zbrojeń i sprawę bezpieczeństwa. Francja nie pomija żadnej sposobności, żeby ograniczyć zbrojenia i zredukowała już marynarkę wojenną o 50% a armję lądową o 45% i zmniejszyła czas służby wojskowej. Jedną z przyczyn, które powstrzymują Ligę Nar. i należące do niej narody od ograniczenia zbrojeń, jest ten ogromny kraj za wschodnią granicą Polski, który przy każdej sposobności z uderzającą gadatliwością opowiada o swoich zbrojeniach i podkreśla, że każdej chwili jest w stanie podnieść swoją armję do 20 miljonów. Zachodowi stąd zawsze jeszcze grozi niebezpieczeństwo, które uniemożliwia radykalniejsze kroki do ograniczenia zbrojeń.

Autor w końcu zaznacza, że zupełne rozbrojenie bez zapewnienia bezpieczeństwa byłoby zagrożeniem pokoju.

De Telegraf 29.VI. zamieszcza artykuł Wehberga, o kodyfikacji prawa międzynarodowego. Autor czyni zarzut, że omija się kwestje najważniejsze, że Liga nie powinna zwlekać z uregulowaniem tych spraw, które wzbudzają niepewność w stosunkach międzynarodowych. Ze spraw tych wymienia Wehberg *prawo samostanowienia narodów, rewizję niesłusznych granic i traktatów i t. d.* Nie żąda Wehberg *„natychmiastowego zwołania konferencji w celu rozwiązania tych problematów"*, lecz *przygotowania ich drogą utworzenia komisji międzynarodowej*. Być może przejdzie kilkadziesiąt lat zanim państwa się nie porozumieją, lecz raz trzeba zacząć. Artykuł zawiera ustęp następujący: „Jaką wartość ma Liga i jaką wartość ma powszechne prawo narodów, jeżeli państwa ciągle starannie unikają poruszenia tych kwestji, od których uregulowania zależy ostatecznie pokój światowy? Niezmierna ilość specjalnych punktów uregulowana jest zapomocą traktatów międzynarodowych. Lecz właśnie dla tych konfliktów, które najłatwiej prowadzą do wojny, nikt nie odważa się ustanowić zasad. Wymówka ta dotyczy nietylko rządów, lecz częściowo również i związków naukowych,

które wolą mówić o sprawach drugorzędnych, co do których łatwiej jest się porozumieć, niż zająć się sprawami wagi zasadniczej we współżyciu międzynarodowem".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 2.VII. w art. wst. nawołuje społeczeństwo litewskie do jedności, przyczem podkreśla „zdobycze ekonomiczne Litwy" i stwierdza powodzenie idei narodowców litewskich (tautininków), zataczającej coraz szersze koła i skupiającej dokoła siebie nietylko Litwinów, lecz i mniejszości narodowe — w pierwszym rzędzie mniejszość żydowską na Litwie.

Lietuvos Aidas 3.VII w art. wst., nawiązując do zakończenia zjazdu stronnictwa rządowego (tautininków) w Kownie, zaznacza, że Zjazd w zupełności przychylił się do prowadzonej przez rząd Woldemarasa polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju. Zjazd rozważał m. inn. zagadnienie reformy rolnej na Litwie, przyczem stwierdził konieczność jej powstrzymania, a to w tym celu, żeby nie wytwarzać i bez tego dużej liczby słabych gospodarstw rolnych. Pozatem Zjazd wypowiedział się za zmniejszeniem liczby szkół średnich i wprowadzeniem obowiązkowego szkolnictwa początkowego.

Frankfurter Ztg. 5.VII. pisze z powodu przemówienia Woldemarasa na zebraniu partji rządowej, że wywody jego stoją w rażącej sprzeczności z jego znaną deklaracją z roku 1919 w sprawie mniejszości narodowych, oraz jego licznemi oświadczeniami o prawach obywateli litewskich, bez względu na narodowość i religję. Należy podkreślić — pisze dziennik— że akcja przeciwko obcym żywiołom rozpoczęta była już za rządów Chrześcijańskiej Demokracji, a teraz tylko jest na ukończeniu, tak, iż zachodzi pytanie, co właściwie Woldemaras ma na myśli.

Prasa litewska z 2 — 3.VII. poświęca szereg artykułów odbywającej w Kownie VII-ej litewskiej wystawie rolniczo-przemysłowej.

Dzień Kowieński podkreśla m. in., że kardynalną, bijącą w oczy dysproporcją na wystawie, jest znaczna przewaga części przemysłowej nad ściśle rolniczą. W kraju o ludności w 90% rolniczej powinno było być naodwrót. Dział uprawy roli i zbożowy prawie wcale nie był reprezentowany. „Ta faktyczna nieobecność rolnictwa — pisze dziennik — na rolniczej wystawie jednego z najbardziej rolniczych krajów w Europie jest jednak zrozumiała. Cóż bowiem może zademonstrować zniwelowana dzisiaj do poziomu 7 — 10 hektarowego gospodarstwa krajowa kultura rolna? Jedynie chyba precyzyjnie wykonane wykresy Ministerstwa Rolnictwa o wykonaniu na Litwie reformy agrarnej, które to materjały rzucają zresztą dużo pouczającego w tej dziedzinie światła". Ze statystyki wywłaszczonych na Litwie dworów wynika, że z ogólnej ilości 776.617 ha do 1928 r. rozparcelowano razem 2.118 dworów ogólnego obszaru 503.784 ha.

Lietuvos Aidas, omawiając dział maszyn rolnych na wystawie litewskiej w Kownie, podkreśla słabo rozwinięty przemysł na Litwie, gdzie wszystkie fabryki, prócz S-ki „Nemunas", zajmują się li tylko montowaniem sprowadzonych z zagranicy części. Mówiąc o oddziale napojów, dziennik zaznacza, że był on reprezentowany nadzwyczaj słabo i raczej obliczony na dochód ze sprzedawanego „za słone pieniądze piwa".

Rytas podaje szczegółową charakterystykę istniejących na Litwie zakładów przemysłowych, które wzięły udział w wystawie kowieńskiej.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Times 4.VII. w art. wst. omawia wystąpienie Maxton'a i Cook'a, zaznaczając, że obecnie stali się oni przywódcami kampanji, która wydaje się buntem. Większość Niezależnej Partji Pracy popiera ich oraz wydany przez nich manifest, który uważany jest za ogłoszenie wojny klasowej. Jest on atakiem na Mac Donald'a i tych, którzy odpowiedzialni są za politykę Partji Pracy. Autor pisze, że Partji Pracy grozi rozłam wewnętrzny.

The Times 4.VII. pisze, że w ostatnich dniach rząd bolszewicki poczynił tak wielkie zakupy pszenicy na rynkach światowych, iż należy przypuszczać, że rząd ten obawia się braku żywności w Rosji. Ilość zakupionej dotychczas pszenicy obliczana jest na 150.000 do 200.000 ton.

The Times 4.VII. w art. wst. omawiając działalność Venizesol'a w dziedzinie finansowej, pisze, że może się on przekonać, iż działalność ta tylko zaszkodziła kredytowi Grecji. Polityczna i finansowa stabilizacja Grecji są od siebie zależne. Nie jest rzeczą godną takiego męża stanu, jak Veniselos, starać się unikać pewnych zobowiązań finansowych.

The Manchester Guardian 4.VII. w art. wst. omawia sytuację w Grecji i pisze, że Grecja przechodzi nietylko przez kryzys polityczny lecz i przez kryzys społeczny. Véniselos jest obecnie panem sytuacji politycznej; niewiadomo tylko czy uda mu się opanować sprawnie sytuację rewolucyjną.

Daily Express 3.VII. omawiając nominację lorda Byng'a na głównego komisarza policji, przepowiada reorganizację Scotland-Yard.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Ere Nouvelle 3.VII. Leontin: La guerre de gar vue par deux officiers allemands.

Le Matin 4.VII. J. Rodes: L' occupation de Pékin par les troupes Chausi.

Le Temps 4.VII. La revue narale du Havre.

Journal des Débats 3.VII. J. Trévire: L'Exposition de la presse de Cologne et la propagande allemande, — J. de Coussange: La situation des minorités nationales en Allemagne dans les dernières élections.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.